

ADAM WINIARZ*

Działalność wydawnicza Polaków na Dalekim Wschodzie w pierwszej połowie XX wieku

Rozmieszczenie i stratyfikacja społeczna kolonii polskich na Dalekim Wschodzie

Dzieje Polaków na Dalekim Wschodzie¹, obejmującym Syberię Wschodnią, Sachalin, Mandżurię i Wschodnie Chiny stanowią jedną z bardziej interesujących, aczkolwiek nadal nie do końca poznanych kart narodowej historii. Wprawdzie Polacy w tamtym regionie świata zaznaczyli swoją obecność już w XVII w., nie mniej większe lub mniejsze ich skupiska, nazywane koloniami polskimi, zaczęły powstawać w ostatniej dekadzie XIX w. Związane to było z budową Kolei Transsyberyjskiej, Amurskiej, Ussuryjskiej, Wschodniochińskiej i Zabajkalskiej, które otworzyły Syberię Wschodnią i Mandżurię dla ekspansji gospodarczej. W realizacji tych wielkich inwestycji uczestniczyło wielu polskich inżynierów, techników, kolejarzy, wykwalifikowanych robotników (głównie zatrudnionych na kolei i w przemyśle wydobywczym – węgiel, ropa naftowa), rzemieślników i przedsiębiorców. W ślad za nimi pojawili się polscy lekarze, urzędnicy i prawnicy. Wszyscy przybyli do Wschodniej Syberii i Mandżurii (pas wyłączenia Kolei Wschodniochińskiej)

* Dr hab., prof. WŚ, Wszechnica Świętokrzyska, Wydział Humanistyczno-Pedagogiczny, Katedra Edukacji, Kultury i Historii, 25-435 Kielce, ul. E. Orzeszkowej 15.

¹ Terminem „Daleki Wschód” w węższym znaczeniu określa się obszary w południowo-wschodniej Azji, obejmujące wschodnią część Rosji i Chin, Japonię, Koreę Północną i Koreę Południową. W szerszym zaś znaczeniu, oprócz wymienionych krajów, Daleki Wschód obejmuje także Filipiny, Indonezję, Malezję i inne państwa Azji Południowo-Wschodniej, zob.: http://portalwiedzy.onet.pl/54046,,,daleki_wschod,haslo.html. W niniejszym artykule termin „Daleki Wschód” używany jest w węższym znaczeniu jako obszary Wschodniej Syberii z Sachalinem włącznie, Mandżuria i wschodnie Chiny.

zachęceniu widokami wysokich zarobków. Ci ekonomiczni wychodźcy dominowali liczebnie w społecznościach kolonii polskich. Powstańcy 1863 r. i ich potomkowie, członkowie różnych tajnych polskich organizacji politycznych oraz uczestnicy rewolucji 1905 r. stanowili niewielki odsetek w tych społecznościach².

Istniejące w miastach na Dalekim Wschodzie kolonie polskie były zróżnicowane zarówno pod względem stratyfikacji społecznej, jak i liczebności. Największa z nich, bo licząca kilka tysięcy Polaków, znajdowała się w Harbinie, wybudowanym w pasie wyłączenia Kolei Wschodniochińskiej przy ich dużym udziale. Mniejsze (od kilkuset do ponad tysiąca osób) istniały w Chabarowsku, Cziecie, Irkucku, Wierchnieudińsku i Władywostoku. Od kilkunastu do kilkudziesięciu polskich rodzin mieszkało w mniejszych miastach, takich jak: Aszyche, Imań, Nikolsk-Ussuryjski czy Sretieńsk. Po kilka rodzin polskich kolejarzy żyło na wielu stacjach Kolei Amurskiej, Ussuryjskiej, Wschodniochińskiej i Zabajkalskiej³.

Oprócz koloni polskich w miastach istniały we Wschodniej Syberii wioski czysto polskie lub polsko-białorusko-ukraińskie. Mieszkały w nich rodziny chłopskie, które przybyły wraz z inwentarzem gospodarskim kilka lat przed I wojną światową z zachodnich guberni cesarstwa w ramach finansowanej przez rząd rosyjski kolonizacji rolniczej⁴. Nazwy tych wsi nawiązywały do tych, z których wyjechali chłopi-kolonisci. Nosiły one m.in. nazwy: Aleksiejewka, Boczkarewo, Monastyrka (nieдалеко затоки św. Ольги), Kamieniec Podolski, Konstantynówka, Murawa Nowa, Ochabe (w okolicach Chabarowska), Nowokijewsk nad Morzem Japońskim (zатока Посет), Seriebrianka, Zygówka i Rogaczówka (w okolicy Aleksiejewka nad Amurem), Kozłówka, Рождествовка, Ручьёва, Суражёвка i Taskino⁵.

Mówiąc o Polakach we Wschodniej Syberii i w Mandżurii (pas wyłączenia Kolei Wschodniochińskiej), należy także pamiętać o kilku tysiącach żołnierzy i oficerów skierowanych do służby w rosyjskich jednostkach wojskowych. W niektórych pułkach syberyjskich liczba żołnierzy polskiego pochodzenia dochodziła do 80% stanu osobowego. Około 20% żołnierzy i oficerów Polaków miał w swoich szeregach Korpus Ochrony Kolei, utworzony w 1901 r. w celu zapewnienia bezpieczeństwa w pasie wyłączenia Kolei Wschodniochińskiej. Spośród wielu oficerów Polaków służących w Korpusie i w jednostkach wojskowych we Wschodniej Syberii wymienimy chociażby kpt. Stanisława Suryna, dowódcę kompanii karabinów maszynowych w 1. Wschodniej Dywizji Syberyjskiej, awansowanego później do stopnia generała podporucznika armii rosyjskiej⁶, porucznika Jana Jerzego Syrokomla-Syrokomskiego, który kolejno, awansując do stopnia ppłk., formował

² „Tygodnik Polski” 1922, nr 6, s. 2; „Wychodźca” 1923, nr 18, s. 7; „Listy Harbińskie” 1931, nr 1, s. 4; *Zesłańcy powstania styczniowego z Królestwa Polskiego. Wykaz nazwisk z akt w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych*, oprac. Z. Strzyżewska, Warszawa 2001, s. 27, 29, 125.

³ „Polski Kurier Wieczorny Dalekiego Wschodu” 1919, nr 34, s. 2; „Polski Kurier Wieczorny Dalekiego Wschodu” 1919, nr 134, s. 4; K. Symonolewicz, *Miraże mandżurskie*, Warszawa 1932, s. 201–202.

⁴ J. Jakóbkiewicz, *Budujemy oświatę polską na Dalekim Wschodzie*, „Wychodźca” 1923, nr 18, s. 8.

⁵ „Echo Dalekiego Wschodu” 1921, nr 3, s. 7; „Echo Dalekiego Wschodu” 1922, nr 8, s. 2.

⁶ J. A. Radomski, *Suryn Stanisław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. XLVI, Warszawa–Kraków 2009, s. 27.

1. Batalion Kolejowy we wschodniej Mandżurii, następnie dowodził kompanią techniczną Kolei Wschodniochińskiej, po czym odkomenderowano go do sztabu Zamurowskiej Brygady Kolejowej w Harbinie⁷, generała-majora Józefa Szamotę, dowódcę 2. Syberyjskiego Pułku Strzelców w Nikolsku Ussuryjskim, a następnie 1. Brygady Piechoty, 2. Syberyjskiej Dywizji Strzelców⁸ oraz płk. Bolesława Mościckiego, dowódcę 1. Zamurowskiego Pułku Konnego, późniejszego bohatera bitwy pod Krechowcami⁹.

W okresie służby wojskowej zarówno żołnierze, jak i oficerowie generalnie nie utrzymywali kontaktów ze społecznościami kolonii polskich. Pierwsi z powodu trudności w uzyskaniu zgody na opuszczenie koszar, drudzy zaś głównie z obawy o swoją karierę wojskową. Niektórzy oficerowie z tego powodu, zwłaszcza w 1913 r., zmieniali wyznanie religijne z katolickiego na ewangelickie, rzadziej na prawosławne. Do nielicznych należeli tacy, jak podporucznik Stanisław Sochaczewski, później generał Wojska Polskiego, który służąc w 1. Zamurowskim Pułku Konnym, utrzymywał stały kontakt ze Stowarzyszeniem Kulturalno-Oświatowym „Gospoda Polska” w Harbinie¹⁰.

Wielu Polaków-żołnierzy po odbyciu służby wojskowej podejmowało pracę na kolejach we Wschodniej Syberii i w Mandżurii. Przykładem jest chociażby Stanisław Spychalski, ojciec dr. medycyny Leonarda Spychalskiego, który został powołany do wojska i skierowany do Korpusu Ochrony Kolei w Mandżurii. Po zakończeniu służby zatrudnił się jako pomocnik maszynisty na Kolei Wschodniochińskiej. Po przejściu na emeryturę kolejową otrzymał odprawę, za którą kupił dom w Harbinie¹¹. W tym kontekście warto przywołać interesującą relację lwowskiego lekarza Juliana Tokarskiego z podróży w 1910 r. koleją przez Mandżurię.

Pod Charbinem – wspomina on – na jakiejś małej stacyjce otoczyła nas garstka żołnierzy Polaków z Królestwa. Jest ich razem w kupie trzydziestu, trzymają się razem. Służą już cały rok, ale zostało im jeszcze 3 lata. Mogą dosłużyć się znakomitych posad konduktorów kolei mandżurskiej, nawet telegrafistów, byleby pokochali tę ziemię, a zapomnieli o innej, tej co ich zrodziła. [...] Żegnamy ich i wracamy do wozu. Tu zbliża się do nas po chwili jakiś dobrze snąc mający się jegomość, z bączkiem na głowie, a orłem dwugłowym na piersiach i podaje nam książeczkę zatytułowaną po rosyjsku: *Ustawy Towarzystwa „Gospoda Polska w Charbinie”*. Jest Polakiem i chce porozmawiać. W czterdziestotysięcznym Harbinie żyje 3 tysiące Polaków, zorganizowanych częściowo w „Gospodzie Polskiej”. Używają powszechnie mowy polskiej nawet w stosunku z Rosjanami, zajmują poważne stanowiska, przede wszystkim przemysłowe. Żenią się wprawdzie z Rosjankami, ale te śpiewają zgodnie z nimi *Boże coś Polskę* i obchodzą jubileusze narodowe Słowackiego, Mickiewicza, a w tym roku nawet i Grunwald¹².

⁷ Z. Kozak, *Syrokomla-Syrokowski Jan Jerzy*, PSB, t. XLVI, Warszawa–Kraków 2009, s. 308.

⁸ J. A. Radomski, *Szamota Józef*, PSB, t. XLVI, Warszawa–Kraków 2010, s. 561.

⁹ H. Bagiński, *Wojsko Polskie na Wschodzie 1914–1920*, Warszawa 1921, s. 78–79.

¹⁰ H. Korczyk, *Sochaczewski Stanisław Zygmunt (1877–1953)*, PSB, t. XXXIX, Warszawa–Kraków 1999–2000, s. 622.

¹¹ Wywiad Autora artykułu z dr. medycyny Leonardem Spychalskim ze Szczecina w dniu 6 grudnia 2012 r.

¹² J. Tokarski, *Przez Syberię, Mandżurię i Japonię do brzegów Oceanu Spokojnego*, Lwów 1911, s. 52–53.

Dalszy rozwój życia społecznego i kulturalno-oświatowego w koloniach na Dalekim Wschodzie rozpoczął się od przełomu roku 1915/1916, kiedy to zaczęli przybywać uchodźcy wojenni z Królestwa Polskiego. Jedni porzucili swoje domostwa w obawie przed armią niemiecką i austriacko-węgierską, inni zaś zostali deportowani z powodów ekonomicznych lub politycznych przez cofającą się armię rosyjską. Wśród tych uchodźców był pewien odsetek osób pochodzenia inteligentkiego, które stopniowo zaczęły się włączać w życie kolonii polskich¹³. Aktywizacji społeczności kolonii sprzyjała także pewna liberalizacja polityki wewnętrznej Rosji spowodowana postępującym rozkładem struktur państwa pod wpływem niekorzystnej sytuacji militarnej i społeczno-ekonomicznej. Dopełnieniem tego procesu była rewolucja lutowa (23 lutego/8 marca) 1917 r. i abdykacja cara Mikołaja II oraz jeszcze w tym roku rewolucja bolszewicka. W następstwie tych wydarzeń nastąpił dalszy wzrost populacji kolonii polskich na Dalekim Wschodzie. Wielu bowiem żołnierzy i oficerów Polaków zrezygnowało ze służby w rozpadającej się armii rosyjskiej. Oprócz tego zwolnieni zostali z obozów jenieckich we Wschodniej Syberii Polacy z armii austriacko-węgierskiej i niemieckiej. W prowincjach Zabajkalskiej, Amurskiej, Ussuryjskiej i w Mandżurii zarejestrowanych zostało około 40 tys. Polaków¹⁴. Faktyczna ich liczba była nieco większa, ponieważ nie udało się dotrzeć do wszystkich mniejszych skupisk w wymienionych prowincjach, a nadto rejestracją nie objęto Sachalinu i dwóch kolonii polskich w Chinach – Tientsinie¹⁵ i Szanghaju¹⁶.

Druki okolicznościowe

Wraz z ewoluującą sytuacją polityczną zaczęła się wśród licznej, aczkolwiek rozrzuconej na rozległym obszarze Dalekiego Wschodu, rzeszy Polaków rodzić nadzieja na publikowanie w języku ojczystym. Jednak mimo pozwolenia władz rosyjskich na odśpiewanie w lutym 1915 r. w sali „Gospody Polskiej” hymnu *Boże coś Polskę*, nie wyraziły one zgody na drukowanie tekstów wyłącznie w języku polskim. Wszystkie więc okolicznościowe druki (zaproszenia na koncerty, bale noworoczne itp.) były do końca 1915 r. drukowane równolegle w języku rosyjskim i polskim. Pierwsza kilkunastostronicowa publikacja w języku polskim ukazała się w 1916 r. staraniem Kółka Dramatycznego przy „Gospodzie Polskiej” w Harbinie. Były to *Śpiewy wraz z nutami utalentowanego kompozytora p. Sieja*¹⁷, które polski chór wykonał podczas „Wieczoru Muzycznego” w sierpniu tego roku. Zaproszenie na tę imprezę zostało wydane także w języku polskim.

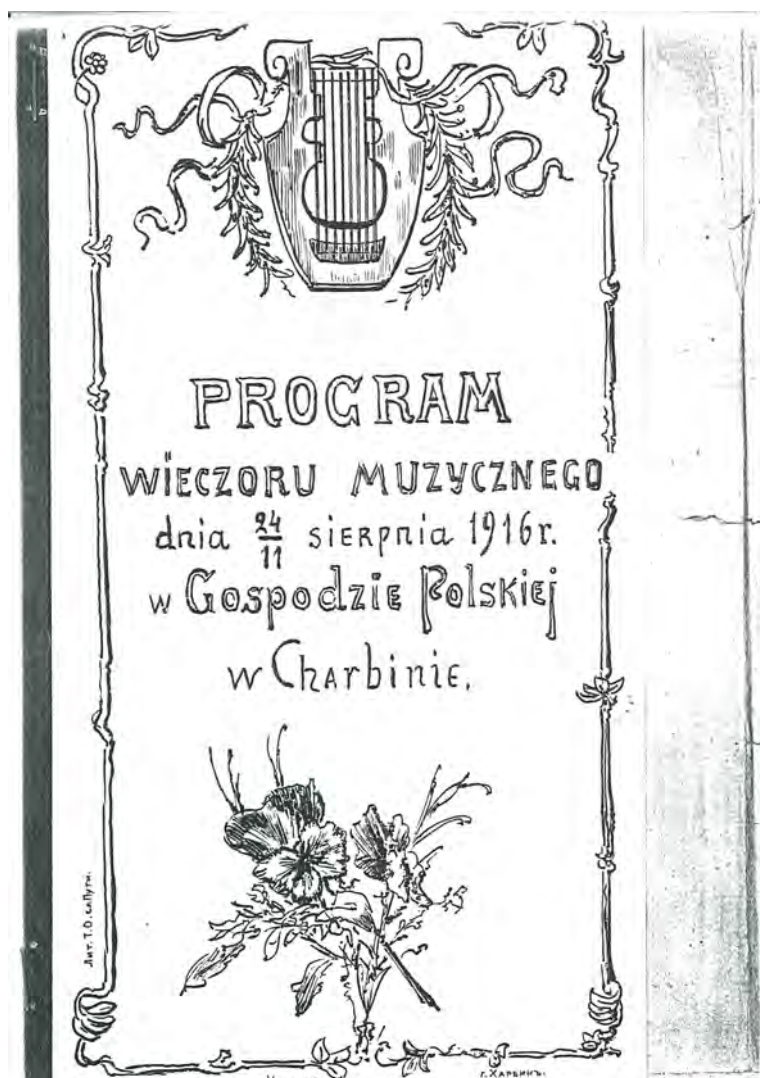
¹³ J. Jakóbkiewicz, *Budujmy...*, s. 9.

¹⁴ „Echo Dalekiego Wschodu” 1921, nr 3, s. 11.

¹⁵ „Polski Kurier Wieczorny Dalekiego Wschodu” 1919, nr 61, s. 3.

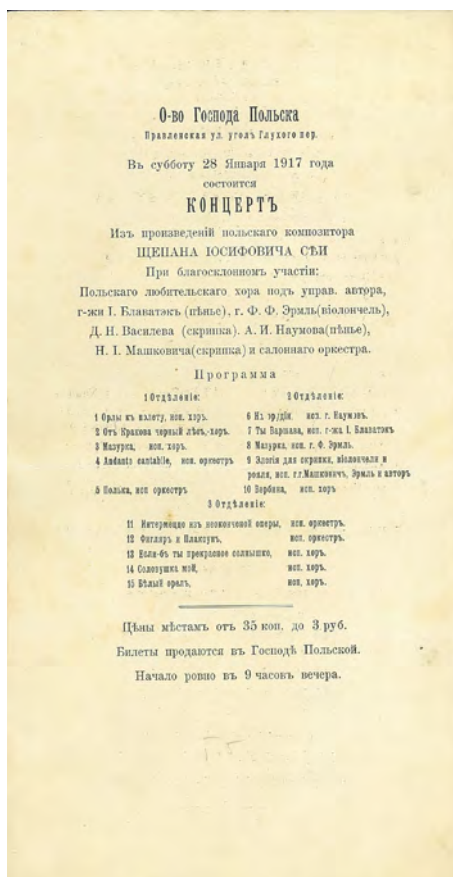
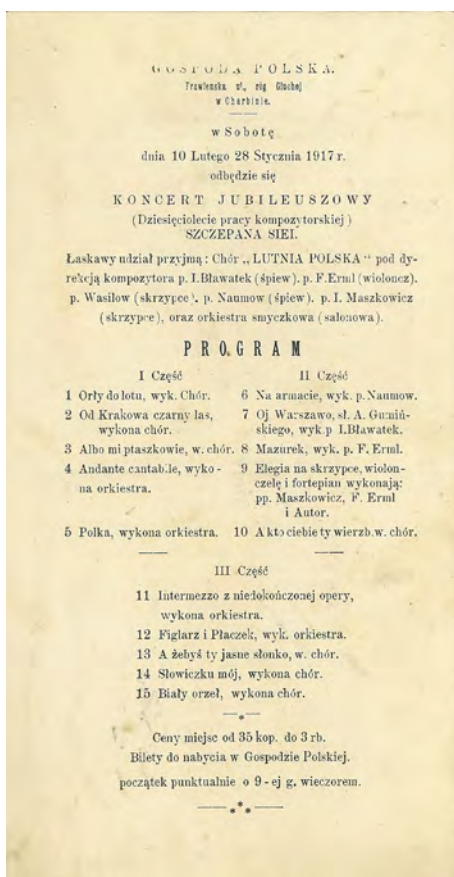
¹⁶ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej: MSZ), sygn. 10613. Pismo Pindora do MSZ z 9 IV 1925 r.; Archiwum I. J. Paderewskiego, sygn. 649, k. 32.

¹⁷ A. Aleksandrowicz, *Mandżuria, jej przeszłość, kraj i ludzie*, Warszawa 1937, s. 145.



Źródło: ze zbiorów Władysława Zienkowicza ze Szczecina, urodzonego w Mandżurii

Kolejne okolicznościowe druki w tym roku i w pierwszych miesiącach następnego ukazywały się jednak w wersji dwujęzycznej. Świadczy o tym chociażby zaproszenie „Gospody Polskiej” na „Koncert Jubileuszowy” w dniu 28 stycznia (10 lutego według kalendarza juliańskiego) 1917 r. z okazji dziesięciolecia pracy kompozytorskiej Szczepana Siei. Jego kompozycje wykonywane przez polski chór i orkiestrę uświetniały obchody różnych rocznic narodowych, które odbywały się w „Gospodzie Polskiej”. Od połowy tego roku wydawane były już w języku polskim, podobnie jak i zaproszenia na okolicznościowe uroczystości.



Źródło: ze zbiorów Władysława Zienkowicza ze Szczecina, urodzonego w Mandżurii

W listopadzie 1917 r. ukazał się siedmiostronicowy śpiewnik S. Siei w formie A4 zatytułowany *Złota Niwa, zeszyt 1. Zbiór piosenek polskich narodowych w bardzo łatwym układzie na fortepian*. Wydany został przez Wydawnictwo „Listów Polskich” w Harbinie. Śpiewnik zawierał 15 pieśni, w tym takie jak: *Jeszcze Polska nie zginęła*, *Jeszcze jeden mazur* i *Boże coś Polskę*¹⁸.

Sieja miał głębokie poczucie narodowego i społecznego obowiązku, które wyrażał wspieraniem potrzebujących pomocy. Uzyskane w 1917 r. środki ze sprzedaży swoich kompozycji przekazał na: głodne dzieci w Królestwie Polskim i na Litwie (13 rubli 66 kopiejek), szkołę początkową przy „Gospodzie Polskiej” (10 rubli), księgarnię udziałową w Harbinie (10 rubli) i ratowanie zabytków polskich (5 rubli)¹⁹.

¹⁸ „Złota Niwa, zeszyt 1. Zbiór piosenek polskich narodowych w bardzo łatwym układzie na fortepian. Chanson Polonaises par Szczepan Sieja. Opus 54. Wydawnictwo „Listów Polskich” w Charbinie. 1917 r. Listopad”.

¹⁹ „Listy Polskie z Dalekiego Wschodu” 1917, nr 9, s. 15.



Źródło: ze zbiorów Władysława Zienkowicza ze Szczecina, urodzonego w Mandżurii

Podobnie jak S. Sieja publikował swoje okolicznościowe utwory inż. Ignacy Nowakowski, sygnując je jako Ignacy z Dębicy. W 1917 r. ukazał się jego skromny pięciostronicowy śpiewnik z orłem w koronie na okładce zatytułowany *4 Pieśni Patriotyczne Polskie*. Ze względu na wymowną treść warto przytoczyć *in extenso* pierwszą z nich pt. *Pieśń „Lutni Polskiej”, Sekcji „Gospody Polskiej” w Harbinie*:

Na skrzydłach myśli, na wiatru fali,
Do Ciebie Polsko, z ust Twoich dzieci,
Z Charbina Grodu, ze Wschodu dali,
Z „Gospody Polskiej” pieśń nasza leci.

Leci przez puszcze, stepów kobierce,
Przez wiorst tysiące do Ciebie brnie,
Bo nasza dusza i nasze serce
Ku Tobie, Polsko, z miłości schnie.

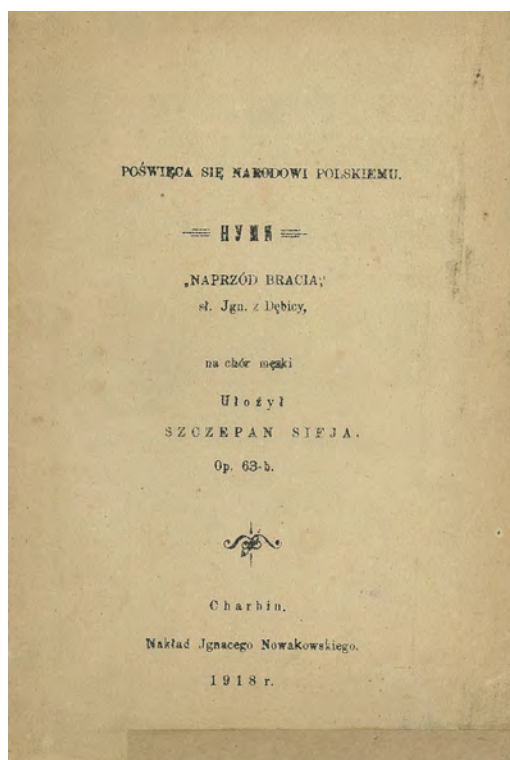
Ty się tam bronisz, Ty tam pracujesz,
Czasu nie trwonisz, Państwo budujesz,
Przed Twą mądrością głowy chylimy,
Przytul nas matko, Ciebie prosimy!

Bo my dla Ciebie chcemy pracować,
 My z Tobą razem głód chcemy mrzeć,
 Na nowo z gruzów Kraj nasz budować,
 Za Ciebie – umrzeć i z Tobą żyć!

Pozostałe trzy pieśni w śpiewniku inż. Nowakowskiego noszą tytuły: *Orły do lotu* (jest to marsz dedykowany żołnierzom polskim), *Słowiczku mój* i *Hymn Polski*, którego pierwsza zwrotka brzmi następująco:

Hej, naprzód Bracia, pod wolności znakiem,
 Pod Orłem Białym, kto się zwie Polakiem,
 Pod Orłem Białym kroczyć wszystkie stany,
 Zerwiemy z ducha i czynu kajdany!²⁰

Sześciózwrotkowy *Hymn Polski* autorstwa inż. Nowakowskiego z opracowaniem muzycznym S. Siei został wydany w 1918 r. w formie odrębnego druku zatytułowanego *Hymn „Naprzód Bracia” z dedykacją „Poświęca się Narodowi Polskiemu”*.



Źródło: ze zbiorów Władysława Zienkowicza ze Szczecina, urodzonego w Mandżurii

²⁰ AAN, Archiwum I. J. Paderewskiego, sygn. 649, k. 2.

Radość z powołania 6 czerwca 1918 r. w Harbinie męskiej drużyny harcerskiej im. Henryka Sienkiewicza skłoniła S. Sieję i inż. I. Nowakowskiego do wydania jeszcze w tymże roku *Marszu wieściarzy (Skautów) polskich*. Tekst i muzykę opracował Sieja, natomiast koszty druku pokrył inż. I. Nowakowski²¹.

Szerzej zakrojoną działalność wydawniczą prowadziły polskie organizacje polityczne na Dalekim Wschodzie. Najwcześniej, bo w grudniu 1917 r., powołana została w Harbinie Polska Rada Polityczna Dalekiego Wschodu i Wschodniej Syberii, będąca reprezentacją polityczną Polaków w tamtym regionie świata. Z myślą o edukacji historyczno-politycznej społeczności kolonii polskich Rada wydała w 1919 r.: *Mapę Polski w granicach przedrozbiorowych naniesionych na mapę Polski z 1919 r.* (dwukolorową, format 45 x 50 cm), *Historyczną mapę Polski* (ośmiokolorową, format 50 x 65 cm) z syntetycznie przedstawioną na odwrocie ojczystą historią oraz ujęte na jednym kartonie *Dzieje narodu polskiego w datach*²².

Bardziej różnorodną działalność wydawniczą rozwinął utworzony w grudniu 1918 r. w Harbinie Polski Związek Wojenny, którego celem było wspieranie akcji politycznej i wojskowej zmierzającej do zjednoczenia wszystkich ziem polskich w jedno niepodległe państwo polskie z własnym wybrzeżem morskim. Realizując program swojej działalności, PZW od grudnia 1918 r. do maja 1919 r. wydał: *Portret Józefa Piłsudskiego* w nakładzie 1000 egzemplarzy, *Portret Józefa Hallera* – 500 egzemplarzy oraz różne propagandowe pocztówki i kalendarze – 4000 egzemplarzy²³.

Wśród wielu okolicznościowych druków wydanych w Harbinie w latach 1917–1920 warto przypomnieć jeszcze dwa ze względu na przyświecający im cel. Pierwszy z nich zatytułowany *Nie zginęła. Obrazek sceniczny poświęcony dzieciom polskim w Syberii*²⁴ ukazał się w grudniu 1918 r. Jego autorem był Wincenty Nurkiewicz, znany działacz Stowarzyszenia „Gospoda Polska”, zainteresowany o los sierot polskich na Syberii. Wydawcą zaś drugiego druku pt. *Program Wieczoru Kabaretowego w sobotę 23-go czerwca* (1920 r.) był Związek Polaków w Mandżurii, który dochody z imprez rozrywkowych przeznaczał m.in. na wspieranie przybywających z Syberii do Harbina żołnierzy i oficerów 5. Dywizji Syberyjskiej. W *Programie Wieczoru...* były między innymi ćwiczenia Sokółów Polskich oraz krótkie koncerty polskiej orkiestry wojskowej i orkiestry smyczkowej²⁵.

W latach 20. XX w. wśród ukazujących się w Harbinie polskich druków dominowały te o treściach religijnych. Wydawała je polska Parafia Rzymskokatolicka, pod auspicjami której wychodziły druki ulotne organizacji przy niej afiliowanych, jak chociażby Towarzystwa Popierania Muzyki i Śpiewów Kościelnych. Wydało

²¹ Ignacy z Dębicy, *Marsz wieściarzy (Skautów) polskich*, ułożył Szczepan Sieja, Charbin 1918, nakładem I. Nowakowskiego.

²² „Listy Polskie z Dalekiego Wschodu”, 1917, nr 9, s. 18.

²³ „Polski Kurier Wieczorny” 1919, nr 152, s. 7; „Przegląd” 1921, nr 42, s. 13.

²⁴ W. Nurkiewicz, *Nie zginęła. Obrazek sceniczny poświęcony dzieciom polskim w Syberii*, Charbin 10 grudnia 1918 r.

²⁵ Związek Polaków w Mandżurii, *Program Wieczoru Kabaretowego w sobotę 23-go czerwca* (1920 r.).

ono m.in. druk na grubym papierze tekturowym zatytułowany *Pamiętka z Charbina*²⁶. Z okazji przypadającego w 1937 r. 25-lecia Wydawnictwa „Tygodnika Polskiego”, organu polskiej parafii, znalazła się w nim informacja, że w okresie tego ćwierćwiecza wydanych zostało 12 broszur i ulotek, w większości o treści religijnej²⁷.

Podobny dorobek wydawniczy w zakresie liczby okolicznościowych druków miało w tym samym ćwierćwieczu Stowarzyszenie „Gospoda Polska”. W przeciwieństwie do ośrodka parafialnego były to wyłącznie druki o treściach świeckich. Wydawane były przez „Gospodę...” nawet po wybuchu II wojny światowej, mimo nacisków ze strony ambasady niemieckiej, aby władze Mandżutikuo zakazały Polakom prowadzenia działalności kulturalnej i oświatowej. W tym czasie, gdy na zagrabionych ziemiach polskich Niemcy i radzieccy okupanci mordowali w ścisłym porozumieniu do czerwca 1941 r. najlepszych synów narodu polskiego, w Harbinie organizowane były uroczystości o charakterze patriotycznym. O ich przygotowywaniu społeczność polska była informowana za pośrednictwem drukowanych ulotek i zaproszeń. Spośród kilkunastu zachowanych takich 3-stronicowych druków warto przypomnieć trzy z 1941 r. Pierwszym z nich jest zaproszenie zatytułowane *Obchód ku czci Jana Ignacego Paderewskiego w dniu 9 marca 1941 w lokalu „Gospody Polskiej”*²⁸. Program tej uroczystości obejmował przemówienie konsula Rzeczypospolitej (RP) w Harbinie Jerzego Litewskiego, odczyt Janiny Rugiewiczowej o Paderewskim i koncert. Drugim drukiem był *Program Imprezy Scenicznej* zorganizowanej w dniu 26 kwietnia 1941 r. przez Koło Miłośników Sceny Polskiej, będące sekcją „Gospody Polskiej”. Członkowie Koła odegrali dwie krótkie sztuki pt. *Doskonała kuchmistrzyni* i *Z rozpacz*. Trzecim zaś było zaproszenie na *Obchód 150-rocznicy 3-go maja 1791–1941. Urządzony w lokalu Stowarzyszenia „Gospoda Polska” w Charbinie w dniu 3-go maja*²⁹. Program obejmował m.in. wystąpienie konsula J. Litewskiego, okolicznościowy odczyt Czesława Bobolewskiego, polonisty z Gimnazjum Polskiego im. Henryka Sienkiewicza w Harbinie i koncert.

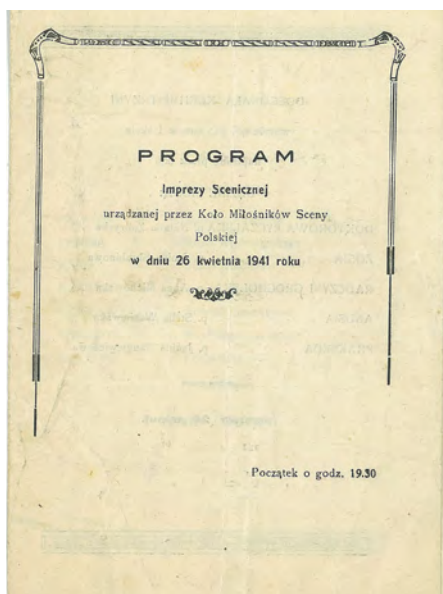
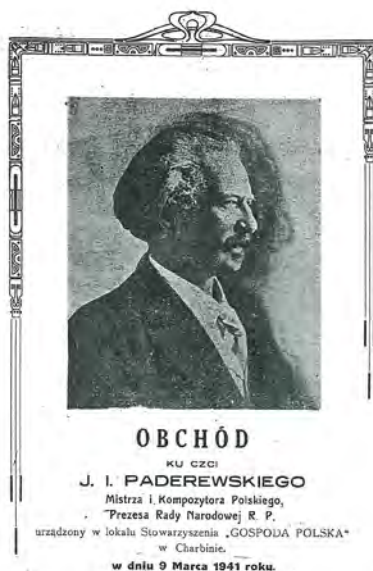
Po ataku japońskim na Pearl Harbour 7 grudnia 1941 r. zamknięty został nie tylko Konsulat RP w Harbinie, lecz także władze Mandżutikuo zakazały społeczności polskiej prowadzenie działalności wydawniczej. Polska (rząd na uchodźstwie) bowiem jako sygnatariusz Karty Atlantycznej znalazła się *de iure* w stanie wojny z Japonią i zależnym od niej Mandżutikuo. Polacy potrafili jednak pod koniec wojny uzyskać nieformalną zgodę na organizowanie niewielkich imprez kulturalnych. Wspomniane Koło Miłośników Sceny Polskiej przygotowało w lutym 1945 r. koncert muzyki Fryderyka Chopina w związku z przypadającą 135. rocznicą jego urodzin.

²⁶ *Pamiętka z Charbina. Mandżuria*, Wydawnictwo Towarzystwa Popierania Muzyki i Śpiewów Kościelnych, 1925 r.

²⁷ „Tygodnik Polski” 1937, nr 52 (815).

²⁸ *Obchód ku czci Jana Ignacego Paderewskiego w dniu 9 marca 1941 w lokalu „Gospody Polskiej”*, Charbin (1941).

²⁹ *Obchód 150-rocznicy 3-go maja 1791–1941. Urządzony w lokalu Stowarzyszenia „Gospoda Polska” w Charbinie w dniu 3-go maja*, Charbin (1941).



Źródło: ze zbiorów Władysława Zienkowicza ze Szczecina, urodzonego w Mandżurii
(wszystkie 3 skany z tego zbioru)



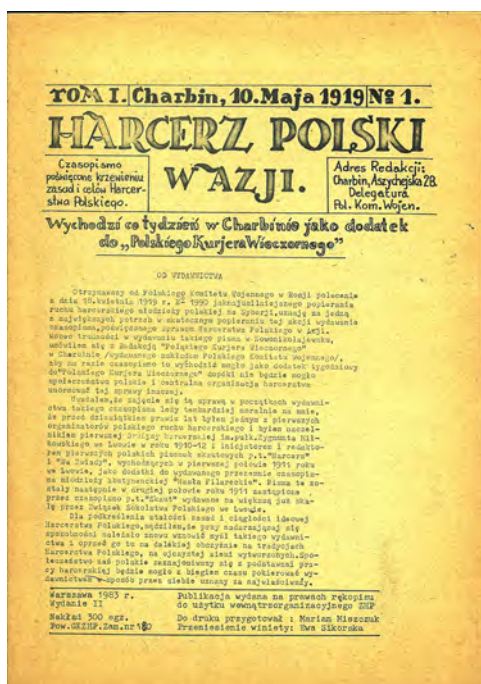
Źródło: Książnica Pomorska w Szczecinie, Zbiór Jerzego Czajewskiego, urodzonego w Mandżurii

Prasa

Początki prasy polskiej na Dalekim Wschodzie sięgają roku 1917 i są związane z kolonią polską w Harbinie. W maju 1917 r. wśród członków Kółka Dramatycznego istniejącego przy „Gospodzie Polskiej” zrodziła się idea wydawania w Harbinie polskiego pisma. Mimo samorządnego rozwiązania się Kółka idea ta została szybko urzeczywistniona, bowiem już w sierpniu 1917 r. ukazał się pierwszy numer ilustrowanego dwutygodnika „Listy Polskie z Dalekiego Wschodu”. Redaktorzy – Bolesław Hartung i Władysław Homan oraz wydawca i jednocześnie kierownik artystyczny – inż. Bronisław Dobrowolski dokładali wszelkich starań, aby „Listy...”, przejęte następnie przez Polską Radę Polityczną Dalekiego Wschodu i Wschodniej Syberii, były interesujące dla wszystkich potencjalnych czytelników. Praktycznym przejawem realizacji takiego założenia był na przykład jednostronicowy dodatek zatytułowany *Dla działwy*, który zawierał m.in. piosenki, żarty i opisy gier dla dzieci³⁰.

³⁰ „Listy Polskie z Dalekiego Wschodu” 1917, nr 9.

„Listy Polskie z Dalekiego Wschodu” stały się impulsem do rozwoju polskiej prasy na Dalekim Wschodzie, mimo niesprzyjających warunków. Brakowało bowiem maszyn drukarskich, polskich czcionek, zecerów, wykwalifikowanych redaktorów i dziennikarzy. Dlatego też pisma polskie wychodziły w małym nakładzie od 500 do 1000 egzemplarzy i wszystkie – z wyjątkiem tygodnika „Strażnica” – wydawane były metodą litograficzną, co sprawiało, że ich szata graficzna nie prezentowała się najlepiej. Przyczyną były oczywiście ograniczone środki finansowe, które szybko wyczerpywały się i pisma przestawały ukazywać się po kilku lub kilkunastu numerach, jak chociażby tygodniki „Niepodległość”, „Strażnica” czy „Wiaterek”. Nowe wydawnictwa tworzone były nierzadko przy współudziale wydawców i redaktorów pism upadłych. Przykładowo Stanisław Nałęcz-Dobrowolski redagował początkowo dodatek tygodniowy do „Polskiego Kuriera Wieczornego” pt. „Harczerz Polski w Azji”, potem zaś „Opiekę Społeczną”. Wacław Wienczyśław Piotrowski redagował w 1919 r. po S. Nałęcz-Dobrowolskim dodatek „Harczerz Polski w Azji”, a następnie w latach 1921–1922 „Echo Dalekiego Wschodu”. Z kolei inż. B. Dobrowolski wydawał najpierw dwutygodnik „Listy Polskie z Dalekiego Wschodu”, następnie dziennik „Polski Kurier Wieczorny Dalekiego Wschodu” i wreszcie dwutygodnik „Przegląd”, którego był jednocześnie redaktorem³¹.



Źródło: ze zbiorów Władysława Zienkowskiego ze Szczecina, urodzonego w Mandżurii

³¹ „Echo Dalekiego Wschodu”, 1921, nr 1, s. 9; S. Zieliński, *Nałęcz-Dobrowolski Marcei Stanisław. Mały słownik pionierów polskich kolonialnych i morskich*, Warszawa 1934, z. 24, s. 383–384.

Zmieniająca się dość szybko sytuacja polityczna na Dalekim Wschodzie determinowała charakter polskiej prasy. Wśród 13 pism ukazujących się w roku 1917 większość była bowiem o profilu informacyjno-politycznym lub ideologiczno-politycznym, jak chociażby lewicujące tygodniki „Praca” czy „Robotnik”. Spośród zaś nielicznych pism o charakterze humorystyczno-satyrycznym i kulturalno-oświatowym należy wymienić tygodnik „Wiaterek” i dwutygodnik „Przegląd”.

Nr 2. Władywostok, Sobota 29 listopada 1919 r. ROK I.

ECHO POLSKIE

CENA NUMERU POJEDYŃCZEGO Rb. 5.

Warunki przedpłaty: Adm. Redakcji Puskhiska, 6. Redaktor przysyła pocztową lub odroczone do domu. Od 10-go listopada do końca roku Rb. 50.	Ceny ogłoszeń: na 1-ty dzień — 50 rb., na 2-ty dzień — 40 rb., na 3-ty dzień — 30 rb., na 4-ty dzień — 20 rb., na 5-ty dzień — 10 rb., na 6-ty dzień — 5 rb., na 7-ty dzień — 3 rb., na 8-ty dzień — 2 rb., na 9-ty dzień — 1 rb., na 10-ty dzień — 1 rb., na 11-ty dzień — 1 rb., na 12-ty dzień — 1 rb., na 13-ty dzień — 1 rb., na 14-ty dzień — 1 rb., na 15-ty dzień — 1 rb., na 16-ty dzień — 1 rb., na 17-ty dzień — 1 rb., na 18-ty dzień — 1 rb., na 19-ty dzień — 1 rb., na 20-ty dzień — 1 rb., na 21-ty dzień — 1 rb., na 22-ty dzień — 1 rb., na 23-ty dzień — 1 rb., na 24-ty dzień — 1 rb., na 25-ty dzień — 1 rb., na 26-ty dzień — 1 rb., na 27-ty dzień — 1 rb., na 28-ty dzień — 1 rb., na 29-ty dzień — 1 rb., na 30-ty dzień — 1 rb., na 31-ty dzień — 1 rb., na 1-ty miesiąc — 100 rb., na 2-ty miesiąc — 200 rb., na 3-ty miesiąc — 300 rb., na 4-ty miesiąc — 400 rb., na 5-ty miesiąc — 500 rb., na 6-ty miesiąc — 600 rb., na 7-ty miesiąc — 700 rb., na 8-ty miesiąc — 800 rb., na 9-ty miesiąc — 900 rb., na 10-ty miesiąc — 1000 rb., na 11-ty miesiąc — 1100 rb., na 12-ty miesiąc — 1200 rb., na 13-ty miesiąc — 1300 rb., na 14-ty miesiąc — 1400 rb., na 15-ty miesiąc — 1500 rb., na 16-ty miesiąc — 1600 rb., na 17-ty miesiąc — 1700 rb., na 18-ty miesiąc — 1800 rb., na 19-ty miesiąc — 1900 rb., na 20-ty miesiąc — 2000 rb., na 21-ty miesiąc — 2100 rb., na 22-ty miesiąc — 2200 rb., na 23-ty miesiąc — 2300 rb., na 24-ty miesiąc — 2400 rb., na 25-ty miesiąc — 2500 rb., na 26-ty miesiąc — 2600 rb., na 27-ty miesiąc — 2700 rb., na 28-ty miesiąc — 2800 rb., na 29-ty miesiąc — 2900 rb., na 30-ty miesiąc — 3000 rb., na 31-ty miesiąc — 3100 rb., na 1-ty rok — 3200 rb., na 2-ty rok — 6400 rb., na 3-ty rok — 9600 rb., na 4-ty rok — 12800 rb., na 5-ty rok — 16000 rb., na 6-ty rok — 19200 rb., na 7-ty rok — 22400 rb., na 8-ty rok — 25600 rb., na 9-ty rok — 28800 rb., na 10-ty rok — 32000 rb., na 11-ty rok — 35200 rb., na 12-ty rok — 38400 rb., na 13-ty rok — 41600 rb., na 14-ty rok — 44800 rb., na 15-ty rok — 48000 rb., na 16-ty rok — 51200 rb., na 17-ty rok — 54400 rb., na 18-ty rok — 57600 rb., na 19-ty rok — 60800 rb., na 20-ty rok — 64000 rb., na 21-ty rok — 67200 rb., na 22-ty rok — 70400 rb., na 23-ty rok — 73600 rb., na 24-ty rok — 76800 rb., na 25-ty rok — 80000 rb., na 26-ty rok — 83200 rb., na 27-ty rok — 86400 rb., na 28-ty rok — 89600 rb., na 29-ty rok — 92800 rb., na 30-ty rok — 96000 rb., na 31-ty rok — 99200 rb., na 32-ty rok — 102400 rb., na 33-ty rok — 105600 rb., na 34-ty rok — 108800 rb., na 35-ty rok — 112000 rb., na 36-ty rok — 115200 rb., na 37-ty rok — 118400 rb., na 38-ty rok — 121600 rb., na 39-ty rok — 124800 rb., na 40-ty rok — 128000 rb., na 41-ty rok — 131200 rb., na 42-ty rok — 134400 rb., na 43-ty rok — 137600 rb., na 44-ty rok — 140800 rb., na 45-ty rok — 144000 rb., na 46-ty rok — 147200 rb., na 47-ty rok — 150400 rb., na 48-ty rok — 153600 rb., na 49-ty rok — 156800 rb., na 50-ty rok — 160000 rb., na 51-ty rok — 163200 rb., na 52-ty rok — 166400 rb., na 53-ty rok — 169600 rb., na 54-ty rok — 172800 rb., na 55-ty rok — 176000 rb., na 56-ty rok — 179200 rb., na 57-ty rok — 182400 rb., na 58-ty rok — 185600 rb., na 59-ty rok — 188800 rb., na 60-ty rok — 192000 rb., na 61-ty rok — 195200 rb., na 62-ty rok — 198400 rb., na 63-ty rok — 201600 rb., na 64-ty rok — 204800 rb., na 65-ty rok — 208000 rb., na 66-ty rok — 211200 rb., na 67-ty rok — 214400 rb., na 68-ty rok — 217600 rb., na 69-ty rok — 220800 rb., na 70-ty rok — 224000 rb., na 71-ty rok — 227200 rb., na 72-ty rok — 230400 rb., na 73-ty rok — 233600 rb., na 74-ty rok — 236800 rb., na 75-ty rok — 240000 rb., na 76-ty rok — 243200 rb., na 77-ty rok — 246400 rb., na 78-ty rok — 249600 rb., na 79-ty rok — 252800 rb., na 80-ty rok — 256000 rb., na 81-ty rok — 259200 rb., na 82-ty rok — 262400 rb., na 83-ty rok — 265600 rb., na 84-ty rok — 268800 rb., na 85-ty rok — 272000 rb., na 86-ty rok — 275200 rb., na 87-ty rok — 278400 rb., na 88-ty rok — 281600 rb., na 89-ty rok — 284800 rb., na 90-ty rok — 288000 rb., na 91-ty rok — 291200 rb., na 92-ty rok — 294400 rb., na 93-ty rok — 297600 rb., na 94-ty rok — 300800 rb., na 95-ty rok — 304000 rb., na 96-ty rok — 307200 rb., na 97-ty rok — 310400 rb., na 98-ty rok — 313600 rb., na 99-ty rok — 316800 rb., na 100-ty rok — 320000 rb.
--	--

REKOPISÓW NADESŁANYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Biuro Polityczne we Władywostoku.
(Komunikat urzędowy.)
(Ciąg dalszy.)

Devizy: **Biuro koncesji prawo polityczne przeciw z poddaństwa rosyjskiego w obywatelstwo polskie.**

Biuro Polityczne Polskiego Komitetu Narodowego ujęło odrazu ślinie w swe chronię sprawę kwalifikacji osób do obywatelstwa Polskiego, w wypadkach ich zgłaszania się oraz sprawę wydawania im w formie paszportów zaświadczeń o włączeniu ich do rejestru obywateli polskich.

Sprawa wydawania tych zaświadczeń, umawianych nawet przez dła konsulatów tymczasowych paszporty narodowości polskiej, okazała się nad wyraz pilną, gdyż nie wszyscy obywatele polscy, najgdy do obywatelstwa polskiego bezsporne prawo, zdążyli wyrazić tę ważną dla nich sprawę załatwić.

Wydając odnośne zaświadczenia, w wypadkach tylko bezspornych i zachowując pewną powściągliwość w wypadkach mełunków obywatelstwa tylko na zasadzie uwzględnienia się na bezspornym terytorium polskim opartego, a nie

centralnych w Omsku (Ministra Spraw Wewnętrznych) leżał i władze lokalnych o wyłączenia z rosyjskiego poddaństwa i podporządkowania się obywateli polskich obowiązującym, w myśl ustawy paszportowej, wkom rosyjskim, lub nawet zmianom paszportów polskich na odpowiednio tymczasowe, w czas przebywania w Rosji, wyrażone w załączniku dotychczasowym Politycznym, który wzywano do kłopotu bez jego zmiany tak tę sprawę w swym memoriale podawał.

W ostatnich czasach, kiedy Omski wyznaczył termin prekursywny do wyłączenia z poddaństwa rosyjskiego, określając go datą 9 sierpnia 1919 r. Termin ten nie zgadza się z zasadą suwerenności Polski i Biuro w tej sprawie już złożyło swój protest.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY.
Polskiego Biura Prasy.

(P. B. P.) W dniu 11 listopada r. b. Polna mocnik PKN. we Władywostoku otrzyma

KOMUNIKAT URZĘDOWY.
Polskiego Kom. Narodowego.

Charlin dnia 21 listopada 1919 roku.

Polski Komitet Narodowy na Syberji i Rosji w myśl uchwały Zjazdu Nowonikolajewskiego i Charlińskiego postanowił wprowadzić opodatkowanie obywateli polskich podatkiem dochodowym.

Na rok bieżący nakaz jest wprowadzony podatek deklaracyjny, według najwyższych określonych 5-ciu kategorii:

kategoria pierwsza Rb.	40 rocznie w wal. rom.
" druga "	100 " " "
" trzecia "	200 " " "
" czwarta "	300 " " "
" piąta ponad 1000 Rb. rocznie	" " " "

Uwaga: w walucie literalskiej 5 razy więcej, w walucie syberyjskiej 10 razy więcej.

W myśl powyższego każdy obywatel stosownie do swego dochodu powinien sam zadeklarować, według wymienionych wyżej 5 kategorii, sumę swego podatku, wysokość którego jest wyższą określona załącznicą w rublach komunowalicyjnych i wnieść odnośne sumy do rąk

Źródło: Książnica Pomorska w Szczecinie, Zbiór Jerzego Czajewskiego

Oprócz Harbina pisma polskie wydawane były w Chabarowsku (tygodnik „Polak nad Amurem”)³², we Władywostoku (tygodnik „Echo Polskie”)³³ i w Tokio (miesięcznik „Echo Dalekiego Wschodu”). Ten ostatni wydawała wspólnie z W. W. Piotrowskim Anna Bielkiewicz, energiczna prezeska Polskiego Komitetu Ratunkowego, którego siedzibę przeniosła z Władywostoku do Tokio po przewiezieniu tam polskich dzieci dzięki pomocy finansowej rządu japońskiego i Japońskiego Czerwonego Krzyża. „Echo Dalekiego Wschodu” było ilustrowanym i dobrze redagowanym pismem, ukazującym się w polskiej, angielskiej i japońskiej wersji językowej. Wobec tego, że skład wykonywali drukarze japońscy nieznający języka polskiego, stąd wersja polskojęzyczna zawierała dużo błędów. Zgodnie z założeniami A. Bielkiewicz miesięcznik miał służyć szlachetnej idei zbliżenia między narodem polskim i japońskim³⁴.

³² „Echo Dalekiego Wschodu” 1921, nr 1, s. 5–6.

³³ „Tygodnik Polski” 1920, nr 347, s. 2.

³⁴ „Wychodźca” 1923, nr 21, s. 1–2.

Dynamicznemu rozwojowi prasy polskiej na Dalekim Wschodzie położyła przejściowo kres repatriacja w latach 1920–1921. Wyjazd do Polski najlepiej sytuowanej materialnie i prężnej intelektualnie części społeczności polskiej doprowadził do upadku wszystkich polskich wydawnictw w tamtym regionie świata. Ten stan rzeczy nie trwał jednak długo, bowiem już w styczniu 1922 r. ukazał się w Harbinie pierwszy numer „Biuletynu Informacyjno-Handlowego”, którego wydawcą był konsul Rzeczypospolitej Polskiej Michał Morgulec. Trzy miesiące później pojawił się „Tygodnik Polski”, będący organem polskiej Parafii Rzymskokatolickiej w Harbinie. Jego wydawcą był ks. proboszcz Władysław Ostrowski, energiczny i kontrowersyjny kapłan. Następne lata przyniosły kilka nowych tytułów, takich jak: „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny”, „Pamiętnik Harbiński”, „Młoda Myśl”, „Biuletyn Polskiej Izby Handlowej w Harbinie”, „Listy Polskie z Dalekiego Wschodu Azji” i „Biuletyn Handlowo-Przemysłowy”. Wśród tych pism wyróżniały się „Listy Harbińskie”, wydawane od 1931 r. przez Stowarzyszenie „Gospoda Polska”, które zmieniły następnie nazwę na „Daleki Wschód”. Ten bogato ilustrowany, o szerokim profilu tematycznym miesięcznik był najlepszym pismem polskim na Dalekim Wschodzie i miał wielu czytelników także w Polsce.



Źródło: ze zbiorów Jerzego Czajewskiego ze Szczecina, urodzonego w Mandżurii (obydwa skany)

W latach 30. wzrosła liczba ośrodków, w których wydawane były polskie pisma. Oprócz Harbina ukazywały się one w: Szanghaju (dwutygodnik „Echo ZMP”, od 1939 r. tytuł „Echo Szanghajskie”), Osace („NEWS FROM POLAND”) i Tokio.

Ten ostatni ośrodek wydawniczy powstał z chwilą niemieckiej agresji na Polskę. Wówczas to *attaché* prasowy ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Tokio Aleksander Piskor, chcąc przeciwdziałać propagandzie niemieckiej, rozpoczął wydawanie biuletynu informacyjnego pt. „Poland Today”, ukazującego się także w języku japońskim. Działalność tę przyplacił ciężkim więzieniem po napaści Japończyków na Pearl Harbour, kiedy to Polska jako sygnatariusz Karty Atlantycznej znalazła się formalnie w stanie wojny z Japonią i Mandżutkuo. Następstwem tego było zamknięcie wszystkich polskich wydawnictw prasowych w obydwu państwach.

Po klęsce militarnej Japonii Mandżuria powróciła w 1945 r. w granice Chin. We wrześniu tego roku ukazał się w Harbinie pierwszy numer „Biuletynu Informacyjnego”. Jego wydawcą i redaktorem był Kazimierz Krąkowski, komunista niepolskiego pochodzenia współpracujący z ambasadą Związku Radzieckiego w Harbinie. Równocześnie wystąpił on z inicjatywą wznowienia wydawnictwa „Tygodnika Polskiego”. Wobec odmowy współdziałania z nim administratora polskiej parafii, rozpoczął on z pomocą tej ambasady wydawanie w grudniu 1945 r. tygodnika „Ojczyzna”.



Źródło: ze zbiorów Władysława Zienkowicza ze Szczecina, urodzonego w Mandżurii

Poza Harbinem działalność prasowa została wznowiona w liczącej około 300 osób kolonii polskiej w Szanghaju. Ponownie zaczęło się ukazywać „Echo Szanghajskie”, będące organem Związku Polaków w Chinach (od 1946 r. Związku Polaków w Szanghaju), którego Rada Główna miała swoją siedzibę w tym mieście. Redaktorami tego ilustrowanego miesięcznika (poprzednio dwutygodnika) byli kolejno: inż. Marian Krzyżanowski, M. Komarowski i Witold Leparski³⁵.

³⁵ „Echo Szanghajskie” 1946, nr 1–2; „Echo Szanghajskie” 1947, nr 5, nr 11.

Repatriacja Polaków z Mandżurii do Ojczyzny w 1949 r. i w tymże roku wyjazd Polaków z Szanghaju do Australii, Anglii, USA, Kanady i Argentyny zamknęły piękną kartę polskich wydawnictw prasowych na Dalekim Wschodzie.

Kalendarze

Oprócz druków okolicznościowych i prasy Polacy na Dalekim Wschodzie zdobyli się także na wydawanie kalendarzy typu „książkowego”. Ukazywały się one w dwóch polskich koloniach: w Harbinie i Szanghaju. Liczące od kilkunastu do kilkudziesięciu stron objętości, cieszyły się dużym zainteresowaniem społeczności tych kolonii, ponieważ oprócz formalnego kalendarza zawierały sporo interesujących informacji o życiu i działalności Polaków na Dalekim Wschodzie oraz danych o kraju ojczystym.

Pierwszy kalendarz został wydany w Harbinie w końcu roku 1917 r. i nosił tytuł *Kalendarz na rok 1918*³⁶. Tam też ukazał się *Kalendarz na rok 1919*³⁷ i w kolejnych trzech latach *Kalendarz Charbiński*. Na rok 1923 wydany został *Kalendarz dla Polaków na Dalekim Wschodzie* w ramach *Pamiętnika Charbińskiego*.



Źródło: ze zbiorów Władysława Zienkowicza ze Szczecina, urodzonego w Mandżurii

³⁶ „Przegląd” 1921, nr 42.

³⁷ *Kalendarz na rok 1919*. Wydawca: Polski Związek Wojenny w Charbinie, format 30,5 x 22,5 cm.

W następnych latach kalendarze w środowisku polskim Harbina ukazywały się coraz rzadziej, głównie z powodów braku środków finansowych na ich drukowanie. W końcu roku 1924 wydany został *KALENDARZ HARBIŃSKI na rok jubileuszowy 1925*³⁸, a cztery lata później *KALENDARZ HARBIŃSKI na rok 1929*³⁹.

W kolonii polskiej w Szanghaju ukazał się prawdopodobnie tylko *KALENDARZ „ECHA” na rok 1939*. Wydał go własnym nakładem Związek Młodzieży Polskiej w Szanghaju. Zamieszczone w nim zostały także podstawowe informacje o Polsce oraz krótkie biogramy Józefa Piłsudskiego, Ignacego Mościckiego i Edwarda Rydza-Śmigłego⁴⁰.

Podręczniki

W celu przeciwdziałania procesowi wynaradawiania się młodego pokolenia społeczności kolonii polskich na Dalekim Wschodzie podejmowały działania na rzecz zakładania własnych szkół. W latach 1907–1938 zorganizowane zostały 23 polskie szkoły początkowe w 19 miejscowościach na Dalekim Wschodzie: Aleksiejewsk, Aszyche, Błagowieszczeńsk, Chabarowsk, Chandaoschedzy, Czyta (2 placówki), Hajlar, Harbin (3 placówki), Kiparysów, Mandżuria (osada), Monastyrka, Nikolsk Ussuryjski, Nowokijewsk, Port Aleksandrowsk, Razdolnoje, Rogaczew, Sedanka, Szanghaj, Tietuiche, Władywostok. Biorąc pod uwagę różnego rodzaju trudności, począwszy od braku dostatecznych środków finansowych, nauczycieli i podręczników, a skończywszy na nieprzychylnym, a niekiedy wręcz wrogim stosunku Rosjan do Polaków, był to niewątpliwie duży sukces organizacyjny⁴¹.

Oprócz szkół elementarnych Polacy na Dalekim Wschodzie założyli i utrzymywali dwie szkoły średnie: Gimnazjum Humanistyczne Koedukacyjne im. H. Sienkiewicza w Harbinie i Gimnazjum Realne Koedukacyjne w Irkucku. Pierwsza placówka została otwarta w 1916 r., druga zaś trzy lata później. Harbińskie gimnazjum uzyskało w 1923 r. uprawnienia polskich szkół średnich i funkcjonowało bez przerwy do repatriacji Polaków z Mandżurii w 1949 r., natomiast irkuckie zamknęły władze rosyjskie w 1921 r.⁴²

³⁸ *KALENDARZ HARBIŃSKI na rok jubileuszowy 1925*. Harbin–Chiny. Tłocznia czasopisma „Tygodnik Polski”, format 19 x 13 cm.

³⁹ „Tygodnik Polski” 1928, nr 346.

⁴⁰ „Tygodnik Polski” 1939, nr 15 (882); „Polacy Zagranicą” 1939, nr 4.

⁴¹ AAN, *Kolonia Polska w Mandżurii*, sygn. 6, k. 34; sygn. 10, k. 11; sygn. 38, k. 6, 27, 39, 50, 120, 203; (K. Grochowski), *Polacy na Dalekim Wschodzie*, Harbin 1928, s. 49; „Daleki Wschód” 1933, nr 2, s. 8; „Echo Dalekiego Wschodu” 1921, nr 1, s. 9; „Echo Dalekiego Wschodu” 1921, nr 3, s. 7; „Wychodźca” 1923, nr 20, s. 8; „Wychodźca” 1923, nr 22, s. 8; „Pamiętnik Charbiński” 1923, cz. 1, s. 35; A. Aleksandrowicz, *Mandżuria, jej przeszłość, teraźniejszość, kraj i ludzie*, Warszawa 1937, s. 143–144, 161; S. Fiedorczuk, *Polacy na Południowym Sachalinie*, „Studia Polonijne” 1997, t. 18, s. 93.

⁴² A. Winiarz, *Zarys dziejów Gimnazjum Polskiego w Harbinie (1915–1949)*, „Przegląd Polonijny” 1986, z. 4; W. Kawa, *Polskie Gimnazjum w Irkucku (Wspomnienia osobiste). Odbitka ze Sprawozdania Państwowego Gimnazjum im. Stanisława Konarskiego w Mielcu za rok szkolny 1930/31*, Mielec 1931.

Poważnym utrudnieniem w realizacji procesu dydaktycznego zarówno w polskich szkołach początkowych, jak i średnich na Dalekim Wschodzie był brak podręczników. Z rosyjskich zrezygnowano, natomiast wydane w Moskwie przez Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny nie spełniały już wymogów merytoryczno-metodycznych, podobnie jak i te dostarczone przez organizacje polonijne z USA⁴³.

Wobec braku dostatecznych środków finansowych na pokrycie kosztów druku podręczników w Szanghaju lub Tokio podjęte zostały próby ich wydawania przez polskie organizacje i instytucje w Harbinie. Nie było to jednak łatwe do zrealizowania w sytuacji galopującej inflacji rubla, braku polskich czcionek drukarskich i papieru. Zdecydowano się więc z konieczności na drukowanie podręczników metodą litograficzną, co jednak wydłużało cykl wydawniczy i ze względu na koszty ograniczało wielkość nakładu.

Najwcześniej, bo już w końcu 1918 r., podjął wydawanie podręczników metodą litograficzną Polski Związek Wojenny w Harbinie. Jeszcze w tym roku nakładem ukazał się opracowany przez inż. I. Nowakowskiego *Elementarz* w nakładzie 2000 egzemplarzy, wzorowany na elementarzach wydanych przez Uniwersytet Jagielloński i Konrada Prószyńskiego (pseud. Kazimierz Promyk). Liczący 24 strony podręcznik o formacie 22 x 29,5 cm otwierało motto zaczerpnięte z Mikołaja Reja: „Nie to człowiekowi potrzebne co bawi, ale to co uczy”. Wobec dużego zainteresowania *Elementarzem* w społecznościach kolonii polskich ukazała się w 1919 r. druga jego edycja także w nakładzie 2000 egzemplarzy.



Źródło: Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego

⁴³ J. Jakóbkiewicz, *Co wychództwo polskie w Ameryce uczyniło dla Polaków na Syberii*, „Wychódzca” 1923, nr 26, s. 4–5.

Działalność wydawnicza Polskiego Związku Wojennego w Harbinie złągo-dziła w pewnym stopniu niedobór podręczników. Do maja 1919 r. ukazały się następujące:

1. *Arytmetyka Stanisława Rosińskiego* – 2000 egzemplarzy;
2. *Ekonomia społeczna* – 200 egzemplarzy;
3. *Geografia dla dzieci* Anny Nałkowskiej, skrócona przez Marię Mieżaniec – 1000 egzemplarzy;
4. *Gramatyka polska Stanisława Thomasa na klasy wstępne I i II*, cz. I: *Ety-mologia*, przedruk wydania kijowskiego z 1917 r. – 500 egzemplarzy;
5. M. Mieżaniec, *Historia Polski* – 2000 egzemplarzy;
6. W. Koszutski, *Zarys literatury polskiej* – 200 egzemplarzy;
7. *Sport* Feliksa Anioła – 200 egzemplarzy;
8. *Śpiewnik* Szczepana Siei – 400 egzemplarzy⁴⁴.

Oceną merytoryczno-metodyczną podręczników wydanych przez Polski Związek Wojenny zajęło się Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli i Wychowawców w Harbinie. Pierwsze zebranie poświęcone temu zagadnieniu odbyło się 17 lipca 1919 r. Jego porządek obejmował: 1. Referat informacyjny Kazimierza Żarskiego-Żurawskiego *O wydawnictwach podręcznikowych Polskiego Komitetu Wo-jennego w Harbinie*, 2. Referat Józefy Brudzewskiej *O elementarzach dla dzieci polskich (jakie są, a jakich potrzeba)*, 3. Omówienie w porozumieniu z przedsta-wicielami Polskiego Związku Wojennego sprawy wydania najpotrzebniejszych podręczników dla szkół polskich w Azji⁴⁵.

Następne zebranie Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli i Wychowawców miało miejsce 24 lipca 1919 r. W jego porządku znajdowały się: 1. Referat Stanisława Janiszewskiego pt. *Ocena krytyczna podręcznika St. Thomasa pt. „Gramatyka polska na klasy wstępne I i II”, cz. I. „Etymologia”*, 2. Referat K. Żarskiego-Żurawskiego pt. *Ocena krytyczna podręcznika „Geografia dla dzieci” A. Nałkowskiej, skrócona przez M. Mieżaniec*⁴⁶.

Wobec utrzymującego się niedostatku podręczników Polskie Towarzy-stwo Czerwonego Krzyża w Harbinie w porozumieniu z radami pedagogicznymi polskich szkół i dwutygodnikiem „Przegląd” podjęło w sierpniu 1920 r. decyzję w sprawie wydawania podręczników metodą litograficzną. Wobec wysokich kosz-tów wydawniczych miały one wychodzić w formie zeszytów⁴⁷. Realizacji tej decyzji nie odkładano, skoro w końcu września ukazał się pierwszy podręcznik *Czytanki polskie na klasę III wstępną*. W druku był następny *Czytanki polskie na klasę I gimnazjalną*⁴⁸.

Kwestia druku podręczników dla szkół polskich na Dalekim Wschodzie nie została rozwiązana. Rozpoczynająca się w 1920 r. repatriacja i wyjazdy indywi-

⁴⁴ „Polski Kurier Wieczorny” 1919, nr 152, s. 7; „Przegląd” 1919, nr 1, s. 10; „Przegląd” 1921, nr 42, s. 13.

⁴⁵ „Polski Kurier Wieczorny” 1919, nr 149, s. 1.

⁴⁶ „Polski Kurier Wieczorny” 1919, nr 152, s. 7.

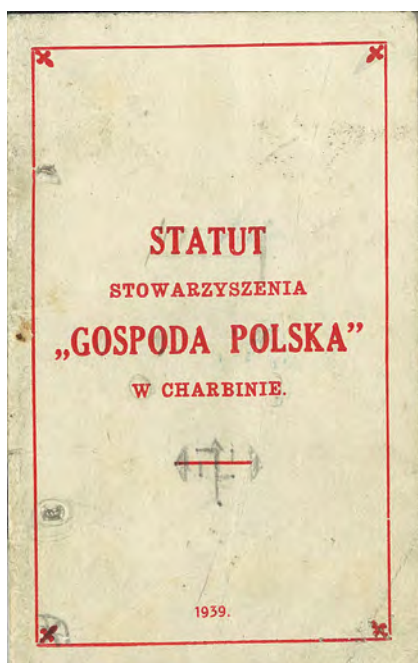
⁴⁷ „Przegląd” 1920, nr 31, s. 6.

⁴⁸ „Przegląd” 1920, nr 32, s. 5.

dualne spowodowały, że Harbin opuściły osoby najbardziej zaangażowane w tę pracę. W ciągu następnych dwóch lat zamkniętych zostało z powodów politycznych (Syberia) lub ekonomicznych (Mandżuria) 15 polskich szkół początkowych i Gimnazjum Realne Koedukacyjne w Irkucku. W tej sytuacji niemalże zniknął problem braku podręczników. Otwartą natomiast kwestią tych pozostających w obiegu szkolnym była ich wartość merytoryczna i metodyczna.

Inne publikacje

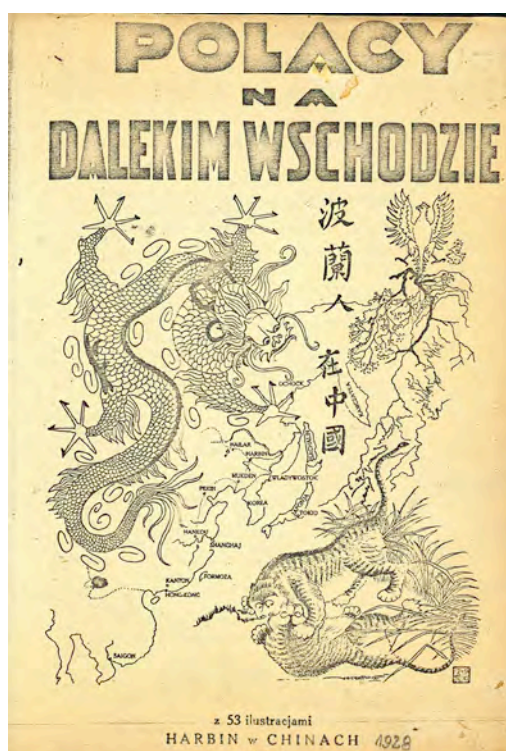
W tej grupie harbińskich wydawnictw należy wyróżnić dwie podgrupy: publikacje kościelne i świeckie. W pierwszej podgrupie dominowały katechizmy i kancjonały (zbiory pieśni kościelnych), drukowane w wydawnictwie „Tygodnika Polskiego” na potrzeby polskiej Parafii Rzymskokatolickiej w Harbinie.



Źródło: ze zbiorów Władysława Zienkowicza ze Szczecina, urodzonego w Mandżurii

Natomiast do drugiej podgrupy należy zaliczyć, oprócz *Statutu Stowarzyszenia „Gospoda Polska” w Charbinie*, dwie publikacje inż. K. Grochowskiego, z wykształcenia geologa, z zamiłowania archeologa oraz wybitnego działacza

społecznego w polskim środowisku Harbina. Pierwsza z nich to książka *Polacy na Dalekim Wschodzie*, opracowana i zredagowana niemal w całości przez Grochowskiego, stanowiąca dziś bezcenne źródło dla badacza dziejów Polaków na Dalekim Wschodzie. Zawiera bowiem bogactwo informacji o życiu i działalności naszych rodaków w Chinach (ze szczególnym uwzględnieniem Mandżurii), Mongolii, Japonii, Indiach Wschodnich i Filipinach od końca XIX w. po niemalże datę jej wydania w 1928 r. Przesłana przez Grochowskiego do Polski spotkała się z dużym zainteresowaniem i przychylnym przyjęciem, czego wyrazem były pozytywne recenzje w prasie. Jej wydania pogratulował mu m.in. prymas kardynał August Hlond, interesujący się środowiskami polonijnymi.



Źródło: ze zbiorów Mariana i Walentyny Grochowskich USA, urodzonych w Mandżurii

Drugą publikacją inż. K. Grochowskiego była także wydana w Harbinie broszura zatytułowana *Projekt reformy szkolnictwa polskiego w Mandżurii i Chinach*. Przedstawił on w niej swoje poglądy na kwestię reformy szkolnictwa polskiego w Harbinie⁴⁹.

⁴⁹ *Projekt reformy szkolnictwa polskiego w Mandżurii i Chinach*, Harbin, b. r. w. (1932 lub 1933).

Podsumowanie

Działalność wydawnicza Polaków na Dalekim Wschodzie w latach 1917–1949 była zjawiskiem wyjątkowym. Zasługuje ona na przypomnienie i udokumentowanie zarówno ze względów poznawczych, jak i narodowych. Mimo niełatwych warunków politycznych i ekonomicznych Polacy potrafili wydać wiele tysięcy różnych druków, wśród których znajdowały się wydawnictwa okolicznościowe, 35 tytułów prasowych i dodatków do nich, co najmniej 8 kalendarzy „książkowych”, ponad 10 tys. egzemplarzy różnych podręczników dla szkół początkowych i gimnazjów oraz wartościową książkę *Polacy na Dalekim Wschodzie*, będącą nadal ważnym źródłem do poznania ich dziejów w pierwszym ćwierćwieczu XX w. Tym samym udowodnili, wbrew ówczesnym i obecnym nieprzychylnym opiniom na świecie, że w ekstremalnych warunkach – zwłaszcza poza Ojczyzną – potrafią działać skutecznie, wykazując się zdolnościami organizacyjnymi i pracowitością.